

ORLEN PRZYMIERZA SIĘ DO UKRAIŃSKIEGO RYNKU PALIW?

Patrzemy na Ukrainę kompleksowo i analizujemy opcje strategiczne we wszystkich ogniwach łańcucha wartości – powiedział w wywiadzie dla wtorkowego "Pulsu Biznesu" prezes PKN Orlen Daniel Obajtek pytany o plany inwestycyjne na Ukrainie.

Prezes PKN Orlen pytany przez "PB" o niedawne spotkania przedstawicieli Orlenu na Ukrainie oraz o plany inwestycyjne spółki w tym kraju zaznaczył, że owszem, doszło do spotkania z partnerami, m.in. Naftogazem. Dodał, że obecnie trwają analizy ukraińskiego rynku.

"Ukraina jest geograficznie bliska, dlatego wysyłamy już tam nasze produkty. Przykładowo, sprzedajemy na tym rynku znaczący wolumen asfaltów. Ponadto przejęliśmy litewski terminal kolejowy Mockavos, który umożliwia transport naszych paliw z Litwy na Ukrainę z ominięciem Białorusi. Jednocześnie Ukraina nie ma rozwiniętego przemysłu rafineryjnego i jest uzależniona od importu paliw. Jedyna rafineria w Krzemieńczuku ma moce produkcyjne na poziomie 16 mln ton, a produkuje tylko 5 mln ton" - powiedział Obajtek. "Dlatego patrzemy na Ukrainę kompleksowo i analizujemy opcje strategiczne we wszystkich ogniwach łańcucha wartości" - dodał.



**Zostań
potentatem naftowym!**

Sklep.Defence **24**

Reklama

Zapytany o to, czy wejście Orlenu na Ukrainę byłoby potencjalnie dużą inwestycją, odpowiedział, że na razie trwają rozmowy i analizy. "Na pewno moglibyśmy być dla Ukrainy interesującym partnerem, w tym technologicznym" - podkreślił.

Z kolei na pytanie o to, czy dla rozmów na Ukrainie ma znaczenie przygotowywana przez Orlen fuzja z PGNiG, które współpracuje już z Naftogazem, a w ostatnich dniach ogłosiło przejęcia ukraińskiej spółki poszukiwawczo-wydobywczej odpowiedział, że "ukraińscy partnerzy są świadomi nadchodzącej transakcji i patrzą na Orlen i PGNiG jak na jedną grupę". "To pomaga" - zaznaczył.